

Anna Krüger

**Czas Bożego Narodzenia w Sopocie
w dwudziestoleciu międzywojennym na podstawie „Zoppoter Zeitung”.
Przyczynek do dziejów życia codziennego nadbałtyckiego kurortu**

Sopot w okresie dwudziestolecia międzywojennego był znany przede wszystkim jako kurort letni, wówczas odwiedzało go wielu kuracjuszy, na letników była również nastawiona gospodarka miasta. Mniej znany pozostaje sopocki sezon zimowy, podczas którego dom zdrojowy, większość hoteli i pensjonatów także otwierano. Nie brakowało wydarzeń kulturalnych i rozrywkowych. Pierwszym z zimowych miesięcy był grudzień, a jego koloryt był nieodłącznie związany z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia. Jednym z ważniejszych źródeł odnoszących się do życia codziennego miasta w tym okresie jest ówczesna prasa wydawana na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Do najpopularniejszych tytułów wybieranych przez mieszkańców Sopotu należała gazeta „Zoppoter Zeitung” ukazująca się w nakładzie 3–5 tys. egzemplarzy¹. Przedmiotem refleksji w niniejszym artykule będzie obyczajowość związana z okresem Bożego Narodzenia w Sopocie w dwudziestoleciu międzywojennym na podstawie wyżej wymienionego dziennika z lat 1920–1939. Mimo że na temat Sopotu powstało już wiele publikacji², to jednak kwestie zwyczajów związanych z okresem Bożego Narodzenia w Sopocie są dotychczas mało rozpoznane badawczo. Dlatego stały się tematem niniejszego tekstu. Stanowi on przyczynek do obyczajowości miasta w dwudziestoleciu międzywojennym. Materiały prasowe są jednym z wielu dostępnych źródeł do badanej problematyki, dostarczają wiele szczegółowych informacji o kolorycie miasta w okresie przedświątecznym, dokonywaniu zakupów, bożonarodzeniowych spotkaniach, wydarzeniach kulturalnych, w tym koncertach kołęd, jasełkach i akcjach dobroczynnych.

Na przełomie listopada i grudnia tradycyjnie rozpoczynał się okres Adwentu. Jak napisano w jednym z wierszy opublikowanych w dzienniku „Zoppoter Zeitung”, w okresie tym panowały niesprzyjające warunki pogodowe – na dworze szybko robiło się ciemno, szaro, aż ponurą późnojesienną aurę rozjaśniło pojawienie się pierwszego śniegu³. W Sopocie opady śniegu odnotowywano często już na początku grudnia, a nawet pod koniec

¹ M. Andrzejewski, *Dzieje Sopotu w latach 1920–1945* [w:] *Dzieje Sopotu do roku 1945*, pod red. B. Śliwińskiego, Sopot 1998, s. 163–168.

² Między innymi: J. Golec, *Sopot. Kronika XX wieku 1901–2001*, Gdynia 2001; *Dzieje Sopotu do roku 1945...*; D. Tusk, G. Fortuna, Z. Gach, *Dawny Sopot*, Gdańsk 1998; F. Mamuszka, *Bedecker sopocki*, Gdańsk 1981.

³ „Zoppoter Zeitung”, 30.11.1935, Nr. 280, s. 5.

listopada⁴. Mimo pogody niezachęcającej do aktywności – w mieście nadal się toczyło życie kulturalno-rozrywkowe.

Atrakcją o tej porze roku były liczne koncerty muzyki poważnej organizowane w domu zdrojowym i innych lokalach. Wykonywano klasyczne dzieła słynnych kompozytorów, grano też muzykę rozrywkową. Jedno z wielu tego rodzaju wydarzeń odbyło się w domu zdrojowym 9 grudnia 1920 r. o godz. 20.30. Był to szósty z serii miejskich koncertów ludowych pod kierownictwem kapelmistrza de Hessa. Zawierał urozmaicony repertuar. Na początku zagrano uwerturę *Iphigenie in Aulius* Glucka, potem podwójny koncert na dwoje skrzypiec z towarzyszeniem orkiestry, na koniec wykonano utwór *Militärsymphonie* Haydna⁵.

Niekiedy koncerty muzyki poważnej odbywały się w budynkach szkół. Przykładowo 12 grudnia 1932 r. w „Zoppoter Zeitung” zapraszano na wieczorny koncert muzyki kameralnej w auli sopockiego Realgymnasium o godz. 20.00 dnia następnego. Niejaki Gustel Heinrichsdorff miał zaśpiewać pieśni Corneliusa, przewidziano także utwory instrumentalne: *Chaconne für Violine* Bacha (w wykonaniu Elli Mertins), *Klavierbearbeitung* Bufoniego, *Klaviertrio in Es-Dur* Schuberta (w wykonaniu Fritza Görlacha i Karla Groscha). Bilety normalne kosztowały 1,50 guldena, a ulgowe (dla uczniów) 10 fenigów⁶. Podobny charakter miał wieczór muzyki kameralnej 9 grudnia 1938 r. o godz. 20.00 w Auli Horst Wessel-Schule w Sopocie. Wystąpić miało dwoje wykonawców Erich Kinscher i Frieda Langendorf-Traekner, koncert podzielono na dwie części. W pierwszej przewidziano *Kreutzer-sonate* Beethovena i solo na skrzypce Crastrucciego *La cintola*. W drugiej części wykonano utwory *Glöckenreigen* Paganiniego, *Elfenreigen* Bazziniego, potem arabską Schulza-Colera inspirowaną utworem *An der schönen blauen Donau*⁷.

U schyłku lat 30. własne wydarzenia muzyczne (koncerty, pokazy baletu) organizowali członkowie narodowo-socjalistycznej organizacji Kraft und Freude. Podczas jednego z nich 10 grudnia 1938 r. wystąpiła tancerka Erika Lindner z opery w Berlinie. Widowisko odbyło się w sali czerwonej domu zdrojowego o godz. 20.00. Jako tło muzyczne służyły utwory Beethovena, Mozarta, Schumanna, Schuberta, Webera, Launera. Bilety kosztowały od 30 do 75 fenigów, można było je nabyć w Blumenhaus Schiller przy Seestrasse 2 (obecnie ul. Bohaterów Monte Cassino) w Sopocie i w Gdańsku przy Stadtgraben 8⁸.

Natomiast imprezą o bardziej rozrywkowym charakterze był koncert i wieczór pieśni w wykonaniu śpiewaczki operowej i koncertowej (jak podano w prasie) Lisy Hasse 3 grudnia 1921 r. o godz. 20.00 w lokalu Café Ecker. Występ wspierała akompaniamentem miejscowa kapela Gwewe. Jako dodatkową atrakcją dla gości przewidziano tańce i poczęstunek – dwie duże kostki marcepanowego ciasta⁹. Podobny rozrywkowy charak-

⁴ „Zoppoter Zeitung”, 3.12.1920, Nr. 283, s. 2.

⁵ „Zoppoter Zeitung”, 9.12.1920, Nr. 288, s. 3.

⁶ „Zoppoter Zeitung”, 12.12.1932, Nr. 291, s. 3.

⁷ „Zoppoter Zeitung”, 8.12.1938, Nr. 287, s. 3.

⁸ *Ibidem*, s. 4.

⁹ „Zoppoter Zeitung”, 2.12.1921, Nr. 275, s. 4, 6.

ter miały „herbatki taneczne” w czerwonej sali domu zdrojowego. Jedną z nich zorganizowano 9 grudnia 1921 r. O godz. 17.00 rozpoczynały się tańce, a o 19.00 część rozrywkowa. Składała się ona z następujących elementów: deklamacja (Frl. Knorr z teatru miejskiego w Sopocie), gra na skrzypcach (mistrz koncertowy Conradi), Joe i Eva Farren (taniec – stepowanie), Frl. Anni Kliemchen z Berlina (śpiew operowy), Mary Mädels (Ballet Zimmermann). Bilety można było zakupić w domu zdrojowym tego samego dnia od godz. 16.00, wstęp kosztował 10 marek¹⁰. Z kolei typowo świąteczną tematykę miał występ chóru kobiecego Clary Wedel 18 grudnia 1925 r. połączony z jasełkami pt. *Das Kind von Bethlehem*. Odbył się podobnie jak wiele koncertów i przedstawień w czerwonej sali domu zdrojowego¹¹.

Utwory ściśle związane z okresem Adwentu i Bożego Narodzenia prezentowano także w kościołach. Jednym z takich wydarzeń był koncert bożonarodzeniowy w kościele ewangelickim Zbawiciela 18 grudnia 1932 r., w czwartą niedzielę Adwentu. Koncert rozpoczął się o godz. 20.00. Wystąpił chór kobiecy pod batutą wspomnianej już Clary Wedel i z akompaniamentem na organach Marii Pferdmenches. W repertuarze znalazły się pieśni religijne związane z Bożym Narodzeniem. Niektóre utwory wykonywał cały chór, inne były śpiewane solo (m.in. przez Clarę Wedel), w duecie lub tercecie¹².

Poza wydarzeniami muzycznymi bogatą ofertę prezentowały sopocki teatr i dwa działające w mieście kina. W grudniu 1921 r. w teatrze miejskim w Sopocie polecano m.in. sztukę Heinricha von Kleista *Prinz von Homburg*. Z kolei miłośnicy filmu mogli odwiedzić kino Luxus-Lichtspiel, często reklamowane na łamach prasy. W jego repertuarze w 1921 r. oferowano widzom m.in. film Harry’ego Piel *Der Reiter ohne Kopf* cz. 2 (w rolach głównych: Harry Piel, Hedda Vernon), dramat *Die Kette der Schuld* (role główne: Violetta Napierska, Fritz Greiner), film przygodowy *Marionetten des Teufels* oraz *Nobody* 6 *Episode Die Dame in Trauer*, poza tym filmowy pokaz najnowszej mody¹³.

Popularną rozrywką były przedstawienia amatorskie o tematyce świątecznej (jasełka) przygotowywane przez sopockie dzieci i młodzież pod kierunkiem nauczycieli. Niejednokrotnie pisano o nich w lokalnej prasie. W 1923 r. uczniowie Mittelschule w Sopocie zaprezentowali rodzicom świąteczne przedstawienie *Am Weihnachtsabend*. W części artystycznej przewidziano także występ chóru szkolnego i wiersze świąteczne. Dodatkowo dla licznie zebranych tego dnia rodziców zorganizowano pogadankę z zakresu poradnictwa zawodowego i wyboru zawodu dla dzieci. W tym samym roku podobna uroczystość (Weinachtsfeier) odbyła się w Stadtschule w Sopocie-Karlikowie. O godz. 17.00 dzieci i ich rodzice zebrali się w przedsionku szkoły. Wydarzenie rozpoczęło się odśpiewaniem motetu *Preis und Anbetung sie unserm Gott*. Potem rektor Ragoszewski wygłosił słowa powitania do gości i podziękowanie współorganizatorom wydarzenia, następnie odegrano rozrywkową sztukę *Warum der Weihnachtsmann in diesem Jahre beinahe zu spät gekommen wäre*, którą wystawiły dzieci z nauczycielem. W przedstawieniu pojawiły się znane

¹⁰ Według reklamy z 8 grudnia 1921 r., „Zoppoter Zeitung”, 8.12.1921, Nr. 280, s. 4.

¹¹ „Zoppoter Zeitung”, 10.12.1925, Nr. 289, s. 2.

¹² „Zoppoter Zeitung”, 17.12.1931, Nr. 295, s. 4.

¹³ „Zoppoter Zeitung”, 5.12.1921, Nr. 277, s. 4.

wszystkim postaciom, jak anioł bożonarodzeniowy, Święty Mikołaj oraz jego pomocnicy z nagrodami i karami, górnik i inni. Po zakończeniu przedstawienia rektor wygłosił mowę o znaczeniu Bożego Narodzenia oraz dziękował dobroczyńcom. Jego przemówieniu towarzyszyła cicha muzyka. Wreszcie, jak napisano w prasowej relacji, „gdy światełka na choince zaczęły gasnąć i zabrzmiały ostatnie pieśni, uroczystość dobiegła końca”¹⁴. Dnia 19 grudnia 1935 r. na łamach „Zoppoter Zeitung” obszernie opisano świąteczne występy w Städtische Mittelschule w Sopocie. Po wielotygodniowych starannych przygotowaniach w auli szkoły wystawiono świąteczne przedstawienie na podstawie ludowej sztuki i pieśni Karla Plezata. Całe pomieszczenie było wypełnione gośćmi – widzami, a wśród nich był obecny radca miejski Temp. Przedstawienie rozpoczęło się od pięknego śpiewu uczniów i uczennic, który przygotował tamtejszy nauczyciel Hinz i akompaniował im na harmonii. Następnie rozpoczęła się „stara, lecz wiecznie aktualna historia”¹⁵ o Dzieciatku, Marii, Józefie, o przybyciu pasterzy i trzech królów, były też aniołki w białych sukienkach. Radosny śpiew dzieci stwarzał świąteczną atmosferę. Potem odbyła się wystawa wykonanych przez dzieci zabawek przeznaczonych na cele dobroczynne, przygotowanych, jak zapewniano w prasie, z wielką troskliwością; niektóre z nich uważano za „małe dzieła sztuki”¹⁶. Podobne jasełka, cieszące się dużą popularnością, wystawiono w tym samym roku, również 21 grudnia o godz. 20.00, w ewangelickim kościele Zbawiciela w Sopocie. Zorganizowało je Koło Sztuki Ludowej. Na łamach „Zoppoter Zeitung” chwalono wywołującą podniosły nastrój grę aktorską osób wcielających się w postaci Marii, Józefa, aniołów i pasterzy, udaną oprawę muzyczną (śpiew solowy, chóralny, muzyka organowa) oraz piękne oświetlenie sceny. Przedstawienie, a zwłaszcza wykonana na zakończenie kolęda *Cicha noc* miały stwarzać świąteczną atmosferę i „radować niemieckie serca”¹⁷.

Jednym z elementów tradycyjnych przygotowań do świąt Bożego Narodzenia były zakupy, zarówno artykułów spożywczych, potrzebnych do przygotowania świątecznych potraw, jak i prezentów. W dzienniku „Zoppoter Zeitung” już od początku grudnia ukazywały się reklamy sopockich i gdańskich sklepów. Strony gazety, na których je umieszczano, miały odpowiednią dekoracyjną formę przyciągającą wzrok czytelników. Nawiązywała ona do świąt Bożego Narodzenia, np. napis *Weihnachten* z literami stylizowanymi na „zaśnieżone” czy hasło „Wir bedienen Sie gut beim Einkauf Ihrer Weihnachts-Geschenke”. Same ogłoszenia reklamowe zawierały również elementy kojarzące się ze świętami – ramki w formie świerkowych gałązek, obrazki przedstawiające choinki. Były przeplatane rycinami, a w latach 30. zdjęciami z wizerunkami bombek, choinek, świeczek itp. Pojawiały się także krótkie teksty zachęcające do zakupów¹⁸. W grudniu 1937 r. „praktyczne prezenty” oferowała firma Paul Fox (wówczas należąca do W. Reinholda) mająca siedzibę przy Seestrasse 44. Wśród jej asortymentu można było

¹⁴ „Zoppoter Zeitung”, 22.12.1923, Nr. 292, s. 2–3. [Tłumaczenia tekstów niemieckojęzycznych pochodzą od autorki].

¹⁵ „Zoppoter Zeitung”, 19.12.1935, Nr. 296, s. 3.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ „Zoppoter Zeitung”, 8.12.1938, Nr. 287, s. 5.

odnaleźć artykuły ze szkła, porcelany, ceramiki, sztucce, zastawy stołowe, ale też łyżwy, sanki, artykuły do domu i kuchni. W sklepie B. Bolemińskiego (Seestrasse 13) sprzedawano biżuterię ze złota i srebra, wyroby kryształowe i bursztynowe. Zachęcano także do kupna mebli, butów, wiecznych piór firmy Pelikan, ceramiki Rosenthala. Emil Poethig z Gdańska reklamował sopocianom swoje zabawki dla dzieci np. wózki i mebelki dla lalek. Często w prasie występowały reklamy odzieży¹⁹. Przykładowo w 1921 r. Berliner Modenhaus mieszczący się przy Schulstrasse w Sopocie miał w swoim przedświątecznym asortymencie niebiesko-brązowy płaszcz flauszowy damski za 675 marek, wełnianą sukienkę koloru morskiego za 375 marek czy bluzkę „w modne paski” za 350 marek oraz liczne płaszcze, suknie, kostiumy, odzież sportową²⁰. W 1938 r. firma Carl Jankowski & Sohn z Gdańska proponowała jako praktyczne prezenty świąteczne „dobrej jakości wyroby fabryczne”: męskie garnitury, damskie płaszcze i materiały na ubrania sportowe, damskie kostiumy itp. Ubrania, rękawiczki oraz krawaty można było kupić również w sklepie Geschwister Korczewski przy Seestrasse 25 w Sopocie. Przed świętami reklamowały się także firmy: Anker z Gdańska (w ofercie tańsze przed świętami rękawiczki ze skóry i innych tworzyw, aktówki, torebki kopertówki, portfele, portmonetki i walizki) oraz Hans Angrick z Sopotu (w sklepie przy Seestrasse 5 polecano cygara, papierosy, tytoń, fajki i karty do gry). Pod koniec lat 30. jako godny uwagi prezent pojawiają się urządzenia elektryczne, zwłaszcza artykuły gospodarstwa domowego, np. żelazka, odkurzacze, tostery do chleba, a nawet lodówki, poza tym poduszki elektryczne, aparaty radiowe, żyrandole, lampy stołowe. Tęgo rodzaju sprzęty oferował m.in. sklep Clemensa Schwarza przy Seestrasse w Sopocie²¹.

Często wśród przedświątecznych prasowych reklam występowały inseraty dotyczące produktów spożywczych. Mieszkańcy Sopotu mogli nabyć mięso i wędliny np. w sklepach Wilhelma Bodtke przy Seestrasse 36 oraz Mackensenalee 2, natomiast orzechy włoskie, laskowe, owoce południowe i wina u Fritza Grundlacha przy Seestrasse 25, a u M. Fischego przy Seestrasse 12 jabłka, orzechy włoskie, laskowe, daktyle oraz cukierki. Duży wybór ciast oraz słodczy zapewniały sopockie cukiernie i piekarnie. Świąteczne specjały można było kupić w lokalu Astoria przy Seestrasse 86 należącym do Ottona Eichelmanna będącym jednocześnie kawiarnią i cukiernią. Rodzaje ówczesnie sprzedawanych ciast można poznać dzięki kilku kolejnym reklamom. W piekarni A. Bardohna przy Südstrasse 55 kupowano struclę, babeczki, marcepany i miodowniki, pierniki, brukowce, katarzynki, a w cukierni Greya przy Seestrasse 17 pierniki, struclę bożonarodzeniową i marcepany²².

Do sopockich tradycji związanych z handlem w okresie Bożego Narodzenia należały przedświąteczne kiermasze. W 1921 r. w gazecie „Zoppoter Zeitung” poinformowano o otwarciu 8 grudnia krótkiego kiermaszu świątecznego przygotowanego przez kobiecą organizację dobroczynną w piwnicy winnej domu zdrojowego. Można było tam nabyć,

¹⁹ „Zoppoter Zeitung”, 3.12.1921, Nr. 276, s. 6.

²⁰ *Ibidem*, s. 4.

²¹ „Zoppoter Zeitung”, 1.12.1938, Nr. 281, s. 4–6.

²² „Zoppoter Zeitung”, 11.12.1937, Nr. 290, s. 6–7.

jak zapewniano, gustowne prezenty świąteczne w okazyjnych cenach²³. Wydarzenie to spotkało się z zainteresowaniem mieszkańców miasta, toteż kontynuowano je w następnych latach. W 1925 r. podczas kiermaszu na trzech dużych stołach sprzedawano rękodzieło, poduszki, narzuty, ubrania, chusteczki, artykuły gospodarstwa domowego, wyroby ze srebra, zegarki, książki (w tym powieści, poezje, zbiory klasyki literatury, książki dla dzieci), zabawki (np. sanki, gry, klocki)²⁴. Na początku lat 30. jarmark trwał już trzy dni, np. w 1931 r. od 12 do 14 grudnia, zmieniono również jego lokalizację – handlowano w lokalu Bürgerheim (restauracja Dom mieszczański) przy Bergstrasse 12 (obecnie ul. Podgórna). Zachowano natomiast różnorodność oferowanych artykułów, takich jak rękodzieło, książki, zabawki, biżuteria, wyroby luksusowe. Część przedmiotów wykonały kobiety z organizacji Mittelstandshilfe, a dochód ze sprzedaży planowano przeznaczyć na cele dobroczynne²⁵.

Charakterystycznym dla niemieckiego obszaru kulturowego zwyczajem kultywowanym w pierwszej połowie XX w. były trzy handlowe niedziele w okresie Adwentu: druga – miedziana, trzecia – srebrna oraz czwarta – złota. W Sopocie w okresie dwudziestolecia międzywojennego zezwalano na handel w dwie ostatnie adwentowe niedziele – srebrną i złotą. Władze miasta kierowały się w tym przypadku przede wszystkim troską o miejski handel oraz rzemiosło i jego dochody. Tradycyjne przedświąteczne zakupy w te dni wspierał także dziennik „Zoppoter Zeitung”, zachęcając do nich czytelników i publikując relacje o poprzedzających je przygotowaniach. Do interesujących miejscowych zwyczajów należał konkurs na najładniejszą witrynę sklepową. Jak podawano w 1925 r., właściciele sklepów i firm mogli zgłaszać w nim swój udział do dnia 9 grudnia (informacji udzielano pod adresem Seestrasse 29). Dla najlepszych przewidziano niewielkie nagrody pieniężne, w konkursie uczestniczyło wielu chętnych. W gazecie „Zoppoter Zeitung” 8 grudnia 1925 r. pisano, że właściciele sklepów i lokali oraz mieszkańcy domów powinni się postarać o ich oświetlenie i udekorowanie przed zbliżającą się srebrną niedzielą. A gdy nadejdzie ten dzień sopocianie mieli się przejść ulicami miasta i podziwiać świąteczne dekoracje, potem udać się do sklepów na zakupy, a następnie wybrać się do jednego z wielu lokali²⁶. W południe oprawą muzyczną konkursu wystaw był koncert na placu przed kościołem Zbawiciela. Potem mieszkańcy miasta odwiedzali sklepy. Przez kolejne popołudniowe i wieczorne godziny można było podziwiać bogate oświetlenie Sopotu – wystaw, ulic (zwłaszcza handlowej Seestrasse), kościoła ewangelickiego, poczty, domów, na których zwieszono również flagi. Po zamknięciu sklepów liczni goście odwiedzali sopockie lokale – odbywały się tańce i koncerty²⁷. W srebrną niedzielę 12 grudnia 1936 r. wystawy sklepowe przy Seestrasse i innych sopockich ulicach były już udekorowane. Panowała atmosfera radosnego oczekiwania na nadchodzące święta. Handlowcy przygotowywali się na nasilony ruch klientów i cieszyli się z przyszłych zysków. Atmosfe-

²³ „Zoppoter Zeitung”, 8.12.1921, Nr. 280, s. 3.

²⁴ „Zoppoter Zeitung”, 8.12.1925, Nr. 287, s. 3.

²⁵ „Zoppoter Zeitung”, 8.12.1931, Nr. 287, s. 3.

²⁶ „Zoppoter Zeitung”, 8.12.1925, Nr. 287, s. 3.

²⁷ „Zoppoter Zeitung”, 15.12.1925, Nr. 293, s. 3.

rę srebrnej niedzieli oddaje utrzymany w żartobliwym tonie tekst opublikowany w „Zoppoter Zeitung” w 1936 r.: „Dokonywanie zakupów sprawia radość. Głowa rodziny widzi blask w oczach dzieci przy sklepie z zabawkami. Dobry tata kupi synkowi miniaturowy pociąg, córeczce domek dla lalek, a żonie torebkę. Czasem wybór prezentów jest trudny wobec tak różnorodnej oferty i trzeba obejść kilka sklepów. Nieraz ogarnia rezygnacja. Tak wiele jeszcze do załatwienia. Czteropokoleniowa rodzina i dalsi krewni mają prawo do radości z prezentów”²⁸. Z kolei w 1937 r. w prasie opisywano starania kupców, aby sprostać oczekiwaniom klientów i „zapewnić wybór najlepszych i najnowocześniejszych towarów”; według prasowej relacji „[...] gospodynie domowe z tęsknotą oczekiwały tego dnia, aby dokonać zakupów, w szczególności prezentów dla swoich drogich bliskich, możliwie w spokoju, aby sprawić im wiele radości przy choince”²⁹. W 1938 r. srebrna niedziela przypadała 11 grudnia. Tego dnia w Gdańsku i Sopocie sklepy były otwarte od godz. 14.00 do 18.00. Podobnie według zapowiedzi miało być w kolejną niedzielę, 18 grudnia. Ponadto w ostatnim tygodniu przed świętami do piątku 23 grudnia sklepy mogły pozostać otwarte do godz. 19.00, 23 grudnia i w Wigilię nakazano zamykanie sklepów o 17.00³⁰.

Niedziela zwana złotą była jedną z ostatnich okazji dokonania zakupów przed świętami Bożego Narodzenia. Dnia 23 grudnia 1935 r. handlowcy według prasowej relacji jak co roku w „złotą niedzielę” przeżywali tradycyjne obłężenie. Tego dnia „młodzi i starzy wędrowali handlowymi ulicami Sopotu, Gdańska, Oliwy. Radosna, piękna zimowa pogoda oddziaływała na prawdziwie świąteczny nastrój. Gdy ogarniało zmęczenie, przystawali, oglądając wystawy sklepowe. Także dzieci chciały iść na świąteczną wycieczkę. Ale nie zawsze się to udawało. Zwłaszcza gdy mama zamieniała się w Świętego Mikołaja i kupowała prezenty dla najmłodszych, dlatego nie mogła ich wziąć ze sobą”³¹. Wiele osób ciągnęło większe lub mniejsze choinki, pomagały im dzieci. Malowniczy widok tworzyły choinki przed kościołem Zbawiciela oświetlone elektrycznymi światełkami³².

Jednak nie wszyscy mieszkańcy Sopotu mogli się cieszyć przedświątecznymi zakupami. Istniały grupy ludności ubogiej, potrzebującej znacznego wsparcia materialnego. W mieście, szczególnie w grudniu, jak również w pozostałych miesiącach zimowych, przeprowadzano zbiórki pieniędzy i darów na cele charytatywne. Jak pisano w 1921 r. w opublikowanym w gazecie „Zoppoter Zeitung” ogłoszeniu Zoppoter Bettelakademie: „Czasy są ciężkie. Będących w trudnym położeniu jest dużo”³³. Jako grupę wymagającą szczególnej pomocy wskazano zwłaszcza ubogie dzieci – sieroty. Postanowiono zapewnić im nowe ubrania, a do mieszkańców miasta zwrócono się z prośbą o przynoszenie pieniędzy i darów. Pod apelem w tej sprawie podpisali się członkowie zarządu organizacji, m.in. Franz Splett – rektor, Otto Bowien – proboszcz, Arthur Schulz – proboszcz,

²⁸ „Zoppoter Zeitung”, 12.12.1936, Nr. 291, s. 3.

²⁹ „Zoppoter Zeitung”, 11.12.1937, Nr. 290, s. 3.

³⁰ „Zoppoter Zeitung”, 5.12.1938, Nr. 285, s. 3.

³¹ „Zoppoter Zeitung”, 23.12.1935, Nr. 301, s. 2.

³² *Ibidem*.

³³ „Zoppoter Zeitung”, 2.12.1921, Nr. 275, s. 4.

dr Erich Laue – burmistrz Sopotu, Emil Foerster – dyrektor poczty i osiem innych osób. Z kolei organizacja Niemieckich Kobiet przygotowała w 1921 r. bal dobroczynny w domu zdrojowym z występami chóru uczennic, deklamacjami i bogato wyposażonym bufetem oraz koncert dobroczynny w Central Hotel, połączony z bale, z którego dochód przeznaczono na najuboższe sopockie dzieci. Zbiórki zakończyły się sukcesem i 22 grudnia 1921 r. do budynku domu zdrojowego zaproszono biedne dzieci w wieku od 4 do 12 lat wraz z matkami. W czerwonej sali o godz. 16.30 zgromadziło się około 500 dzieci, które otrzymały paczki świąteczne. Inną uroczystość przygotował Katolicki Związek Kobiet w świetlicy dla ubogich dzieci prowadzonej przez siostry szarytki. Dzięki wsparciu mieszkańców miasta i jego władz 76 dzieci mogło otrzymać odzież i buty³⁴. Tradycją była również przedświąteczna zbiórka na sopocki dom starców. Dary dostarczano najbardziej potrzebującym także bezpośrednio do mieszkań. Akcję tę opisywano w 1923 r. w dzienniku „Zoppoter Zeitung” w następujący sposób: „Mikołaj przechodzi tajemniczo przez Sopot. I tam, gdzie mieszkają starzy i chorzy ludzie, pojawia się z pakunkami, ze wszystkim, co potrzebne, sprawiając radość cierpiącym sercom [...]”³⁵. Wielką była radość obdarowanych osób: „Z ich ust płynęły podziękowania, a z oczu łzy wdzięczności”³⁶.

W latach 30. na terenie Sopotu działała niemiecka organizacja charytatywna Winterhilfswerk, czyli Pomoc Zimowa, która pierwotnie powstała jako zjednoczenie kilku innych organizacji (od 1933 r. na terenie Niemiec przejmowana przez narodowych socjalistów, a w pełni podporządkowana im na mocy prawa z 1936 r.³⁷). W Sopocie zbiórki (początkowo jako niezależną akcją wielu organizacji charytatywnych, potem związaną z narodowymi socjalistami) przeprowadzano co roku, informacje o postępach w zbieraniu pieniędzy i darów publikowano na bieżąco, kilkakrotnie w ciągu sezonu, wraz z podaniem nazw firm i nazwisk ofiarodawców na łamach dziennika „Zoppoter Zeitung”. Zbierano także dary rzeczowe, czyli ciepłą bieliznę, ubrania i buty. Jednym z elementów akcji były publiczne kwesty (np. młodzieży z Hitlerjugend) oraz akcja Eintopfessen – polegająca na jedzeniu pewnego rodzaju zupy zamiast obfitego obiadu i przeznaczaniu zaoszczędzonej w ten sposób kwoty pieniędzy na Winterhilfswerk. Akcja ta odbyła się w Sopocie po raz pierwszy w 1937 r. Zupę sprzedawano przy Marktplatz przed kościołem ewangelickim, gdzie grała kapela SA, przybyło 300 osób, w tym miejscy urzędnicy³⁸.

Elementem tradycji bożonarodzeniowych w Sopocie były adwentowe i przedświąteczne spotkania członków różnych organizacji społecznych – przykościelnych, dobroczynnych, sportowych, jak również skupiających hobbystów i miłośników różnych

³⁴ „Zoppoter Zeitung”, 8.12.1921, Nr. 280, s. 3; „Zoppoter Zeitung”, 10.12.1921, Nr. 282, s. 3; „Zoppoter Zeitung”, 22.12.1921, Nr. 292, s. 3–4.

³⁵ „Zoppoter Zeitung”, 22.12.1923, Nr. 292, s. 2–3.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Gesetz über das Winterhilfswerk des Deutschen Volkes. Vom 1. Dezember 1936 (RGBl. I, S. 995) [w:] documentArchiv.de, documentarchiv.de/ns/1936/winterhilfswerk_ges.html [dostęp 14.12.2016]; por. również zbiórki na Pomoc Zimową w Gdańsku, *Pod znakiem swastyki. Gdańsk 1943–1944*, pod red. A. Fietkiewicza, Gdańsk 2015, s. 90–101.

³⁸ „Zoppoter Zeitung”, 11.12.1937, Nr. 290, s. 3.

dziejzin. Swoje spotkania przy choince ze śpiewem kolęd, przemowami, poczęstunkiem mieli członkowie Męskiego Towarzystwa Gimnastycznego, Niemiecko-Narodowego Związku Robotników, Stowarzyszenia Hodowców Królików, ewangelickiej i katolickiej młodzieży męskiej, strażacy. Podobne wydarzenia przygotowywały członkinie organizacji kobiecych np. Związku Gospodyń Domowych. W latach 30. XX w. narastała faszycyzacja obszaru Wolnego Miasta Gdańsku (w tym i Sopotu). Pojawiały się organizacje związane z partią NSDAP, także kobiece, takie jak Narodowosocjalistyczna Wspólnota Kobiet (NS-Frauenshaft). Jak wynika z prasowych relacji, również one urządzały adwentowe czy świąteczne spotkania. Jednym z takich wydarzeń była adwentowa uroczystość NS-Frauenshaft Zoppot-Nord 3 grudnia 1933 r., która odbyła się w niebieskiej sali sopockiego domu zdrojowego. Zjawilo się wielu gości. Sala była udekorowana zgodnie z niemieckim adwentowym zwyczajem wieloma wieńcami z jodły i światełkami. Zjawila się szefowa organizacji na okręg – pani Günther i kierownik okręgu – Temp. Następnie zgaszono elektryczne światło dla uzyskania malowniczego wyglądu pomieszczenia, a salę oświetlały jedynie świece palące się na stołach. Rozmowom przy kawie i cięście towarzyszyła muzyka „die Kapelle der Zoppoter Orchestervereinigung” i wspólny śpiew pieśni adwentowych i świątecznych. Wiele oklasków otrzymał śpiew solo pani Wedel³⁹.

Szczególny dysonans u współczesnego odbiorcy może wywołać kolejny prasowy opis świątecznego spotkania, tym razem przeznaczonego dla członków Ortsgruppe Süd der NSDAP. Szokować może swobodne łączenie elementów bożonarodzeniowych z nazi-stowskimi. Podobne wydarzenia miały miejsce niejednokrotnie w Sopocie i Gdańsku (o czym świadczą m.in. zachowane fotografie)⁴⁰. Wspomniana uroczystość odbyła się 19 grudnia 1939 r. w świątecznie udekorowanej czerwonej sali sopockiego Kurhausu. Znajdowały się tam oświetlona światełkami choinka i duży wieniec adwentowy w rogu sali oraz świece na stołach. Na początku uroczystości Ortsgruppenleiter Buchtal pozdrowił zebranych, powitał gości, w tym SA-manów z innych oddziałów, oraz złożył życzenia zdrowych i radosnych świąt. Następnie odegrano sztukę w czterech obrazkach pod kierunkiem Evy Zwickel, zatytułowaną *Peters Christbaum*. W przedstawieniu wystąpiły takie postaci jak Święty Mikołaj, król zimy, śnieżynki, księżniczka jodła, świąteczna świeca, jodłowe panienki, bałwanek. Sztuka podobała się zebranych. Po jej zakończeniu pozdrowiono wizerunek Hitlera otoczony kwiatami, wspólnie odśpiewano pieśń *Deutschland, Mutterland*, a młode dziewczęta ze szkoły Lessingschule pod kierownictwem P. Birknera wykonały utwory *Berg hoch am Walde* i *Deutschland, o heliger Name*, członkowie chórą-gwi przemaszerowali przy dźwiękach fanfar, odegrano utwory *In den Ostwind hebt die Fahnen* i *Auf hebt unsere Fahnen*. Potem nadburmistrz Temp wygłosił przemówienie – mówił o znaczeniu tego święta i „wyraził wdzięczność wobec Hitlera za jego tegoroczne czyny, za które dziękował naród wielkich Niemiec, i stwierdził, że Hitler z Bożą pomocą odniesie zwycięstwo”⁴¹. Dziękował członkom Ortsgrupy za „pełną sukcesów współpracę” i życzył radosnych i szczęśliwych świąt. Na zakończenie odśpiewano ku czci Hitlera *Pieśń*

³⁹ „Zoppoter Zeitung”, 3.12.1933, Nr. 284, s. 3.

⁴⁰ *Pod znakiem swastyki...*, s. 80–83.

⁴¹ „Zoppoter Zeitung”, 19.12.1939, Nr. 296, s. 4.

Narodu. Następnie wykonano „stare pieśni świąteczne” przy choince, wypito kawę przy nakrytych stołach. Oprawę muzyczną przygotowała kapela Ortsgrupy Zoppot-Süd pod kierownictwem P. Drewsa⁴².

W prasie mniej uwagi niż kwestiom handlowym (przedświątecznym zakupom i kiermaszom), akcjom charytatywnym czy imprezom kulturalnym poświęcano życiu religijnemu. Jednakże wiadomo, że w okresie świątecznym w sopockich parafiach poszczególnych wyznań wierni przygotowywali się do świąt Bożego Narodzenia również poprzez udział w wydarzeniach o charakterze religijnym. Największą liczebnie grupę ludności Sopotu stanowili katolicy, którzy uczęszczali do kościoła NMP Gwiazdy Morza (wzniesionego w 1902 r.), a od 1938 r. do kaplicy św. Michała. W Adwencie mogli oni uczestniczyć w roratach odbywających się w kościele NMP Gwiazdy Morza o godz. 6.15, mszach niedzielnych (o godz. 7.00, 8.00, 11.15), a także szczególnie uroczystych w dni świąt. Dnia 24 grudnia o północy organizowano mszę zwaną Christmesse (pasterka), a 25 i 26 grudnia wierni mogli wybrać jedną z czterech mszy (w tym o godz. 11.15 z polskim kazaniem, a o 15.00 z procesją)⁴³.

Z kolei nieco mniej liczni ewangelicy mieli dwa kościoły – Zbawiciela (poświęcony w 1901 r., obecnie św. Jerzego) oraz drugi – otwarty w 1919 r. (który zastąpił wcześniejszą Kaplicę Pokoju, obecnie ewangelicki Zbawiciela). Nadejście czasu Adwentu podkreślali oni zawieszaniem w domach i kościołach wieńców adwentowych oraz innych okolicznościowych dekoracji. Lubianą przez dzieci tradycją było przygotowywanie adwentowych kalendarzy oraz otrzymywanie drobnych upominków w dniu Świętego Mikołaja. Przede wszystkim jednak członkowie gminy ewangelickiej brali udział w niedzielnych nabożeństwach (w Adwencie o godz. 10.00 dla dorosłych, a o 11.30 dla dzieci, oraz w wieczornych modlitwach w środy w kościele Zbawiciela czy o 17.00 w kościele Pokoju). Do stałych tradycji należały spotkania parafialnych organizacji (np. młodzieżowych i kobiecych, grupy biblijnej, chóru). W ostatnią przedświąteczną niedzielę przed kościołem Zbawiciela wygrywano chorały na instrumentach dętych, a wieczorem obchodzono święto misji. W święta odbywały się nabożeństwa – dnia 24 grudnia (Christvesper o godz. 17.00), a kolejne 25 i 26 grudnia⁴⁴.

Po intensywnych przygotowaniach świątecznych, obszernie relacjonowanych przez dziennik „Zoppoter Zeitung”, nadchodził czas świąt. Z prasy można uzyskać niewiele informacji na temat ich przebiegu. Jednym ze zwyczajów znanych na terenie Niemiec i praktykowanych także w Sopocie było „świąteczne trąbienie” w Wigilię. Trąbiono najczęściej z wież kościelnych, a w tym przypadku z wieży sopockiego ratusza, następnie grupa trębaczy grała na ulicach miasta. Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 18.30 od trzech pieśni świątecznych *Stille Nacht*, *O du fröhliche* i *Vom Himmel hoch*. Tradycyjnie w święta Bożego Narodzenia udawano się na odprawiane w kościołach uroczyste nabo-

⁴² *Ibidem*.

⁴³ M. Andrzejewski, *Dzieje Sopotu w latach 1920–1945...*, s. 158–159; F. Mamuszka, *Bedeker sopocki...*, s. 115–116; „Zoppoter Zeitung”, 20.12.1935, Nr. 297, s. 5.

⁴⁴ M. Andrzejewski, *Dzieje Sopotu w latach 1920–1945...*; F. Mamuszka, *Bedeker sopocki...*; „Zoppoter Zeitung”, 30.11.1935, Nr. 280, s. 6; „Zoppoter Zeitung”, 14.12.1935, Nr. 292, s. 5.

żeństwa. Uświetniał je śpiew kościelnych chórów, np. Zoppoter Kirchenchor w kościele ewangelickim Zbawiciela (z okazji Bożego Narodzenia sopockie świątynie były ogrzane). Później spędzano czas, ciesząc się w rodzinnym gronie świąteczną atmosferą, której życzyli swoim czytelnikom redaktorzy „Zoppoter Zeitung”. Do stałych elementów należały bogato udekorowane i oświetlone choinki (chętnie ubierane przez dzieci), obdarowywanie się prezentami, śpiewanie kolęd i spożywanie świątecznych potraw. Poza tym, jeśli pogoda sprzyjała, udawano się na spacer, a dzieci i młodzież podczas śnieżnej i mroźnej aury jeździły na łyżwach, sankach i nartach. Czas wolny mogła urozmaicić lektura świątecznych numerów sopockiego dziennika, w których publikowano okazjonalne artykuły, ilustracje, opowiadania, wiersze. „Czar świąt” Bożego Narodzenia opisywała na łamach gazety Marie Liedke w utworze *Weihnachtszauber*: „Aus Tannenduft und Silberglanz / und strahlend hellen Kerzen / spinnst Du nun Deine Zaubermacht / um alle Menschenherzen”⁴⁵.

Przez kilka dni następujących po świątach Bożego Narodzenia aż do Nowego Roku odbywało się w Sopocie wiele imprez rozrywkowych. W 1933 r. reklamowano w prasie codzienną „herbatkę taneczną” w Casino-Hotel i Kurhausie z występami kabaretowymi. Kabarety można było także zobaczyć co wieczór w lokalu Indra-Palast. Poza tym zaplanowano następujące wieczory z filmem dźwiękowym w domu zdrojowym: 27 grudnia o godz. 20.30 – *Chopin. Abschiedwalzer*, 30 grudnia o godz. 20.30 – *Kiepura, Ich liebe alle Frauen*. Punktem kulminacyjnym zabaw był Sylwester – wielkie bale sylwestrowe organizowano w Casino-Hotel, domu zdrojowym i Indra-Palast. Do wszystkich „herbatek tanecznych”, przedstawień kabaretowych i Sylwestra w Casino-Hotel grał zespół Berliner Tanz-Orchester Fred Miller⁴⁶. Różnorodne atrakcje przygotowywał na ostatni tydzień starego 1936 r. zarząd kurortu wspólnie z sopockim Casino. W założeniu wszystko to miało być dowodem, że Sopot jest piękny nie tylko latem, lecz również zimą. Według powyższych planów każdy dzień od świąt do Sylwestra powinien przynieść mieszkańcom miasta i gościom wiele niespodzianek. Centralnym punktem sezonu świątecznego miał być Międzynarodowy Turniej Tańca Amatorskiego o zimową nagrodę Sopotu i taniec baleriny z Warschauer Staatsoper Olgi Sławiki w występie solowym. Jako kolejne atrakcje przewidziano pokaz kostiumów karnawałowych dla pań i panów, a w dniach 27 i 29 grudnia gościnne przedstawienia baletu z Danziger Staatstheaters, „herbatki taneczne”, przedstawienia kabaretowe i międzynarodowe rozgrywki w Casino-Hotel, wreszcie wielkie bale sylwestrowe „pozwalające szczęśliwie wejść w Nowy Rok”⁴⁷.

Nie mniejszym rozmachem charakteryzowały się atrakcje dla mieszkańców miasta i gości decydujących się spędzić przełom roku w Sopocie w 1937 r. Jako szczególnie godny uwagi polecano wielki tradycyjny bal sylwestrowy w Casino-Hotel, który rozpoczął się w piątek 31 grudnia 1937 r. o godz. 21.00. Gwarancją dobrej zabawy miały być trzy parkiety taneczne, trzy kapele muzyczne, trzy bary dla gości oraz bogaty re-

⁴⁵ „Zoppoter Zeitung”, 23.12.1921, Nr. 293, s. 4; „Zoppoter Zeitung”, 28.12.1921, Nr. 296, s. 2; „Zoppoter Zeitung”, 29.12.1921, Nr. 297, s. 3.

⁴⁶ „Zoppoter Zeitung”, 12.12.1933, Nr. 290, s. 3.

⁴⁷ „Zoppoter Zeitung”, 12.12.1936, Nr. 291, s. 3.

pertuar muzyczno-kabaretowy. Imprezę miał prowadzić konferansjer Adolf Karrnbach. W czerwonej sali domu zdrojowego zorganizowano sylwestrową kolację i Bunter Abend pod hasłem „In fröhlich ins neue Jahr”. Dla chętnych proponowano poczęstunek (tradycyjna zupa z żółwi), ale nie było przymusu skorzystania z niego. Zaplanowano występ osób znanych z radia (Heinz Heimsoth z Hamburga jako mówca, Fred Janz – grający na klawercie, Betty Gedmeir – piosenkarka, Josef Graef Kunstpfeifen – „wygwizdujący stary rok”, Paul Schuch – komik, i trzech muzyków z akordeonem), a grać miała kapela taneczna Witzorky. W niedzielę 2 stycznia o 16.30 w czerwonej sali domu zdrojowego uwagę wielu sopocian przyciągnął pokaz mody z trzech znanych berlińskich domów mody – Madeleine Schmidt i Paula Salbach, Unter den Linden, Sporthaus Skihütte – prezentowano ubrania, kapelusze itp. Heinz Heimsoth wystąpił jako konferansjer. Bilety można było nabyć w Sopocie i Gdańsku⁴⁸.

Kolejnym z popularnych w Sopocie zwyczajów związanych z przejściem od starego do nowego roku było publikowanie w Sylwestra na łamach sopockiego dziennika życzeń noworocznych od działających w mieście firm. Tego dnia w gazecie umieszczano także okazjonalne wiersze poświęcone noworocznej tematyce. Często w swej wymowie zawierały nutę melancholii z powodu dobiegającego końca okresu świątecznego⁴⁹. Po Nowym Roku religijnym akcentem kończącym czas Bożego Narodzenia było święto Trzech Króli. Dorośli mieszkańcy miasta powracali do pracy, a dzieci i młodzież szkolna do nauki. Rozpoczął się styczeń, jak wynika z prasowych relacji – niejednokrotnie sztormowy, mroźny i śnieżny⁵⁰. Zarazem jednak był to czas nowych rozrywek, z których korzystano w godzinach wolnych od pracy, najczęściej popołudniami i wieczorami – takich jak liczne bale, zabawy taneczne, widowiska kabaretowe, koncerty, przedstawienia teatralne oraz sporty zimowe.

Słowa kluczowe: Boże Narodzenie, dwudziestolecie międzywojenne, nadbałtycki kurort, Sopot, Zoppoter Zeitung, życie codzienne

Summary

Christmas Time in Sopot in the Interwar Period Based on “Zoppoter Zeitung”. Contribution to the History of Everyday Life of the Baltic Sea Resort

The paper describes customs connected with Christmas time in Sopot between 1920 and 1939. This text is based on the local daily news “Zoppoter Zeitung”. Fore mostly, this article describes the atmosphere in December, the shopping, the Christmas reception, cultural events, carols concerts, nativity plays and charities in Sopot in winter.

⁴⁸ „Zoppoter Zeitung”, 24.12.1937, Nr. 300, s. 3.

⁴⁹ „Zoppoter Zeitung”, 29.12.1921, Nr. 297, s. 3.

⁵⁰ „Zoppoter Zeitung”, 5.01.1925, Nr. 3, s. 4.